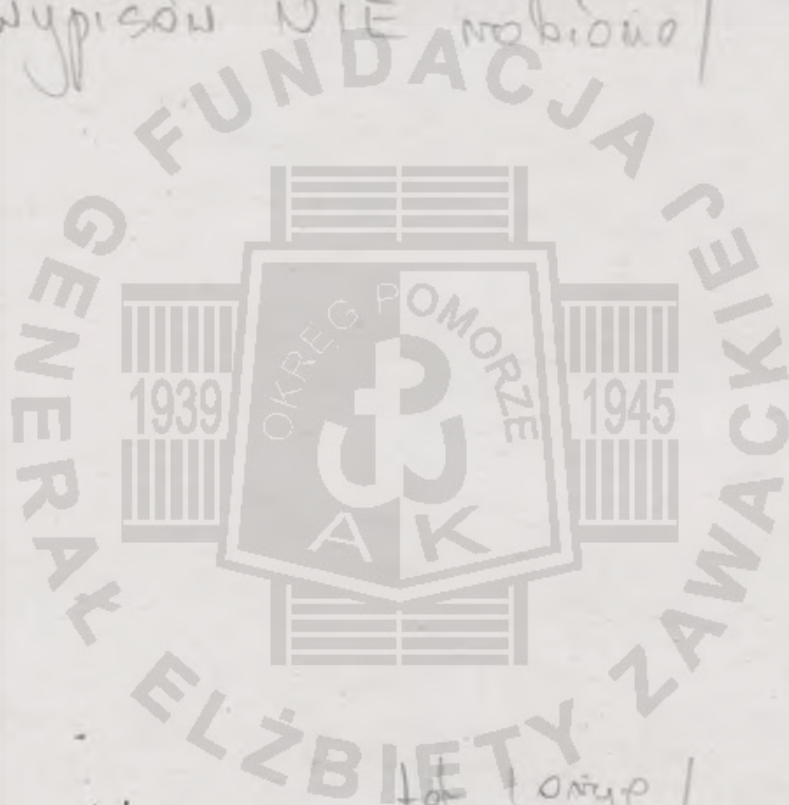


1 wypisów NIE zrobiono!

el. p.mestel
wet
. Niewiedomska
do T: 3009/WSK
niewiedomska
Henne



++

tot. omyp.!

PSK

KOBACZEWSKA

Felikse Marie

zd. Niewiedomska

(1903-1974)

3009/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ⁺⁺ KOBACZEWSKA.....

Feliksa Marie.....

z d. Niewiadomske.....

300g/w5K

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ M. 2, 5. 1-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne...

IV. Korespondencja —

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie ✓ oryg. 1 szt. pkt. I/1 s. 1

I/1 Relacja

- Życiorys sporządzony przez S. Niewiadomskiego (brat), W-wa 2002, mpk, kopia, k. 2, s. 1-2, fot. oryg.



Ż Y C I O R Y S

Feliksiy - Marii Łobaczewskiej z d. Niewiadomska.



Feliksia urodziła się dnia 14.1.1903 roku w Dębicy /krakowskie/, jako pierwsza i jedyna córka Franciszka Niewiadomskiego i Zofii z d. Gaszyn-Wierzchleykiej; była jedyną i najstarszą z rodzeństwa siostrą. W tym czasie nasz ojciec był porucznikiem 6-go pułku ułanów wojsk austriackich. Po ukończeniu szkoły podstawowej i po ewakuacji naszej rodziny zamieszłej w międzyczasie w Stanisławowie, z którego ewakuowano Mamę, jako żonę oficera austriackiego - ze Stanisławowa, zajętego przez wojska rosyjskie. Na wiosnę 1915 roku - Mamusia po przyjeździe do Krakowa, z 4-ką dziećmi, gdzie z trudnością się zainstalowała, wysłała 12-letnią córkę na naukę do zakładu sióstr Nazaretanek w Wilnie, gdzie otrzymała miejsce w tamtejszym klasztorze; uczennice miały zapewnione mieszkanie, wyżywienie, opiekę, no i naturalnie naukę. Fela ukończyła z dobrym wynikiem 6-cio letnie Studium Pedagogiczne z b. dobrą znajomością języków francuskiego i niemieckiego. Do domu do Krakowa przyjeżdżała na wakacje, o ile nie była na praktyce, związanej z nauką. PO Ukończeniu nauki, zaraz zaczęła pracować jako guwernantka, nauczając i wychowując ^{dzieci} zamożnych obywateli ziemskich. Ostatnim w 1930 roku miejscem pracy, był majątek pp. Łobaczewskich pod Jasłem, gdzie uczyła ich dzieci - tam poznała starszego ich syna Janusza, który ukończył studia na Politechnice Lwowskiej Wydz. Metalurgiczny; przyjaźń zaowocowała miłością, która doprowadziła do zawarcia związku małżeńskiego 31.12.1933 r. Z małżeństwa tego przyszło na świat dwoje dzieci Krystyna w 1934 roku i Krzysztof w 1938 roku. Pierwszą posadę dostał mąż siostry - z-cy kierownika Stacji Doświadczalnej przy Zakładach Metalurgicznych w Starachowicach /kieleckie/; a po roku pracy awansował na kierownika identycznej stacji przy zakładach Metalurgicznych w Ostrowcu Świętokrzyskim; należy wyjaśnić, że nazwa tej Stacji, to tylko kryptonim laboratorium, które z ramienia Min. Spraw Wojskowych, przyjmowało materiały i wyroby służące uzbrojenia armii. Na tej placówce dotrwała cała rodzina mojej siostry do wybuchu II Wojny Światowej - szwagier, na polecenie władz wojskowych, zniszczył tajne dokumenty i samochodem wraz z rodziną uciekł do Lwowa zabierając tylko osobiste rzeczy. Po zajęciu w dniu 17.9.39r. przez Rosjan, wschodnich terenów polskich /układ Ribentrop-Mołotow/ - Lwów i całe te tereny przypadły ZSRR. Rosjanie, wkrótkim czasie uruchomili we Lwowie szkoły, gimnazja i uczelnie wyższe. Janusz zaczął wykładać na Politechnice przedmioty swojej specjalności. Ta specjalnie spreparowana sielanka trwała nie długo, bo już w nocy 6 lutego 1940 r. - NKWD aresztowało całą inteligencję znajdującą się we Lwowie, a więc tamtejszą i napływową, jak np. szwagier z rodziną. Całą tę rodzinę, wraz innymi rodzinami inteligentnymi, kronikarze obliczają, że 6000 osób, załadowano do wagonów towarowych; zabrać ze sobą można było tylko małą ilość osobistej garderoby. W nieopalanym wagonach, a były to miesiące ostrej zimy, po kilkutygodniowej podróży, skazańcy - wygnańcy, zostali dowiezieni na daleką syberyjską północ do Swierdłowska Oblast; tam rozlokowano ich w barakach, w jednym z nich, gdzie ulokowano siostrę z rodziną, zatrudniono ją do gotowania dla wszystkich jego mieszkańców z dostarczanych marnych produktów żywnościowych i to w zmałych ilościach - ilość żywności była uzależniona od wykonania "norma" przy wycinaniu lasów! Gehenna pobytu zesłańców syberyjskich trwała do czasu, gdy rząd ZSRR ogłosił dobrowolny zaciąg do wojska polskiego, tam formowanego; naturalnie Janusz i Fela zgłosili się na ochotnika. x informacja z książki "Politechnika Lwowska do 1940r."

Przyjechała 12000 do 20000
Sebastian Kuciorowski, 17/10, ul. Suwalska 27 m 2



Życiorys Feliksi-Marii Łobaczewskiej z d.Niewiadomska

Dzięki interencji gen. Wł. Sikorskiego, część ochotników, została wyprowadzona z ZSSR i dostała się do Persji. gdzie po przybyciu do Teheranu, musiała poddać czterdziestodniowej kwarantannie, ze względu na szerzącą się epidemię tyfusu plamistego, W czasie tej kwarantanny, zmarło oboje dzieci Januszów, w ostatnich dniach maja 1942 roku i zostało pochowanych na tamt.cmentarzu. Po przebyciu kwarantanny, która nadszarpnęła i tak już kiepskie zgrowie Lilki, bo tak od dawna nazywano ją w rodzinie, oboje z Januszem zostali wysłani na rekonwalescencje do Palestyny, gdzie też przechodzili przeszkolenie wojskowe. Po zakończeniu przeszkolenia /oboje przedtem nie służyli w wojsku/ zostali przeniesieni do II-go Korpusu Wojska Polskiego, pod wodzą gen.Andersa. stacjonującego we Włoszech, a wchodzącego w skład 8 Armii Brytyjskiej. Przed udziałem Korpusu w bitwie o Monte Cassino, Lilkę w stopniu st.sierżanta odkomenderowano do prowadzenia laboratoeium w V Szpitalu Polowam w Cassamasimie, gdzie po przybyciu do Włoch, ją odwiedzałem; Janusz, w stopniu porucznika, został mianowany z-cą dowódcy Warsztatów Naprawczych Czołgów-II Brygady Pancerniej, a to ze względu na jego wyższe wykształcenie techniczne.

Za współdziałanie na początku maja 1944 roku, w "Operacji Monte Cassino"- oboje zostali odznaczeni "Krzyżem Monte Cassino"-Lilki ma nr.42654.

Z chwilą likwidacji II Korpusu i ewakuacji jego żołnierzy do obozów w Wielkiej Brytanii w lecie 1946 roku- Lilka zamieszkała w Londynie, a zaangażowała ją w charakterze projektanta z salonów mody-

w tym okresie przeszła też drukrotnie skomplikowaną operacji stopy. W 1947 roku opuścił ją, młodszy od niej mąż i wyjechał do Argentyny.

Osamotniona siostra Lilka, za moją namową wróciła do kraju w 1968 roku i zamieszkała z bratem Juljanem i siostrą mamy Anną Tyszkowską w Radomyślu n/Sanem, gdzie najstarszy z braci Jujan miał stanowisko kierownika biura zarządu tamt.lasów państwowych. Ze względu na zły stan zdrowia i konieczność stałej opieki lekarskiej, w 1971 roku przeniosła się do Warszawy, gdzie zamieszkała razem z moją córką Aliną.

Lilka była lubiana w naszej rodzinie, jako osoba serdeczna, pogodna i rodzinna- mimo słabego zdrowia i jak przedstawiłem, ciężkich przeżyć życiowych. Zmarła 19.8.1974 roku w 71-szym roku życia i została pochowana w grobie rodzinnym, na Starym Cmentarzu Powązek w Warszawie.

Życiorys Lilki ułożył brat Sebastian- Warszawa, dnia 15 stycznia 2002r.

Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.



KOBACZEWSKA Feliksa Mamie

